

Prof. Bogdan Góralczyk
Prawdziwa gra o świat

Andrzej Sikorski
Biorą się za ludzi Macierewicza

Eliza Sarnacka-Mahoney
Co zrobi amerykańska Polonia?

Jacek Pałkiewicz
Amazonka i Amazonia



**LISTA
WILDSTEINA
TRAMPOLINĄ PiS**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311508

powszechny

Teatr, który się wtrąca



premiera
8.02.2025

na podstawie
dramatu
Antona Czechowa
w tłumaczeniu
Agnieszki Lubomiry
Piotrowskiej

Wiśniowy sad



Instytucja kultury
miasta stołecznego
Warszawy

wyborcza.pl

Bielawka
Chotkowski
Czachor
Falkowski
Góo Bã
Kłak
Konieczna
Lange
Łasowski
Łysak
Manuilov
Milošević
Platt
Rajda
Rumas
Sałasiński
Sienicki
Skibińska
Stępiak
Strycharski
Sztarbowski



Trump, największy przyjaciel Trumpa

Taki mamy sezon, że wielu ludzi choruje na grypę czy covid. A najczęściej na stosunkowo nową, bardzo zaraźliwą chorobę, która przyszła z USA i wędruje po świecie. Trumpizm podbija kolejne terytoria i na razie skutecznie infekuje coraz większe grupy ludzi.

Jakie są jego objawy? Przede wszystkim niczym nieuzasadniona wiara, że pojawił się ktoś mający recepty na wszelkie bolączki. Cudotwórca albo nawet mesjasz, który ma moc rozwiązania kłopotów ludzi biednych, nieradzących sobie z egzystencją, nawet na najniższym poziomie. Ale i wsparcia bogatych, którzy dzięki niemu staną się jeszcze bogatsi. Bo skoro Trump potrafił w ubiegłym roku podwoić swój wielomiliardowy majątek, to oni też skorzystają z tych jego ekstrapomysłów. Biedni Amerykanie szybko zderzą się z rzeczywistością. Niczego od nowego prezydenta nie dostaną, bo nie ma on czarodziejskiej różdżki. Ma za to dar takiego opowiadania bajek, że sporo ludzi zaczyna mu wierzyć.

To zauroczenie potrwa jakiś czas. Do momentu, gdy ci sami ludzie zobaczą, że król jest nagi. A oni po raz kolejny zostali oszukani przez polityków. Wszyscy, którzy przed Trumpem tak nadmuchiwali balon z obietnicami, skończyli w niestawie. Historia pełna jest takich przykładów.

Trzeba jednak przyznać Trumpowi, że ma spore umiejętności kreowania siebie na postać pozaziemskiego formatu. Lecz jeśli dobrze się rozejrzeć, to wśród jego fanów ludzi żyjących z myślenia za wielu nie znajdziemy.

Brutalnie, za to skutecznie podporządkował sobie czołowych polityków Partii Republikańskiej. Jeszcze dwa lata temu nie brali pod uwagę tego, że możliwy jest triumfalny comeback Trumpa. Zabrakło im wyobraźni i zdolności trafnego określenia oczekiwań wyborców. A Trump konsekwentnie robił to, na co wielu Amerykanów czekało. Powiedział im to, co chcieli usłyszeć. Tak ich zaczarował, że nie trafiły do nich informacje o jego przestępstwach gospodarczych i kryminalnych, występkach, za które zwykli Amerykanie są skazywani na wieloletnie wyroki. Zobaczymy, jak ten prezydent skończy. Jeśli spodziewamy się po nim najgorszego, radzę to jeszcze pomnożyć. Ci zaś, którzy widzą w Trumpie wielkiego męża stanu, powinni się rozejrzeć za torebką z lodem.

A polska prawica? Zobaczycie wiele takich decyzji Trumpa, że wstyd będzie się do niego przyznawać. Przekona się, że jej idol nie jest największym przyjacielem Polski, że jest wyłącznie największym przyjacielem USA. I oczywiście samego Donalda Trumpa.

**Serdecznie
pozdrawiam wszystkich,
którzy wspierają nasz
tygodnik.**

Fundacja Oratio Recta
Nr konta:
72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
z dopiskiem:
„Darowizna na rzecz
PRZEGLĄDU”

BAKOWSKI



**INNY
PUNKT WIDZENIA
Podcast PRZEGLĄDU**

**Klaskierzy ambasadora USA
Kogo zamkną
za Fundusz Sprawiedliwości
Jak zbankrutować przez
studniówkę**

Znajdziesz nas na Spotify i YouTube

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8 Nad Ukrainą wisi widmo Jałty II**
– rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem
- 22 Wybory amerykańskiej Polonii**
Korespondencja z USA
- 26 Kto chce wysiedlić Gazę?**
Ani realny, ani legalny plan Trumpa
- 28 6 milionów rąk z kijami**
Organizacja radykałów zapleczem Modiego

KRAJ

- 12 Jawne tajemnice i niebezpieczne związki**
Ludzie Macierewicza tracą parasol ochronny
- 14 Słownik pamięci narodowej**
List otwarty do premiera Tuska
- 16 Lista Wildsteina trampoliną PiS**
Cynicznie zagrano teczkami SB
- 20 Prawa ucznia między bajki**
Lekcja pisania statutów szkół
- 48 Żeby nie jeździć na Podhale**
W Bytomiu jest stok narciarski

NAUKA

- 32 Informatycy trzymają się mocno**
– rozmowa z prof. Andrzejem Jaskiewiczem

GOSPODARKA

- 36 Skansen Europa**
Prześcignięta na własne życzenie

HISTORIA

- 40 Towarzysze, obywatele i wy, ludzie zza Buga**
Osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych

KULTURA

- 44 Jestem z Ateneum**
– rozmowa z Przemysławem Bluszczem
- 47 Kulturalia**
- 66 Wyśniony świat**
Sztuka Jacka Yerki

OBSERWACJE

- 53 Amazonka i Amazonia**
Jacek Pałkiewicz i królowa rzek
- 56 Szalony świat japońskiego Tindera**
Randki według grupy krwi

ZDROWIE

- 59 Profilaktyka, czyli odroczone nagroda**
Jak dbać o serce

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Trump, największy przyjaciel Trumpa
- 31 Roman Kurkiewicz**
Czystki etniczne jako biznes
- 35 Tomasz Jastrun**
Kaczy Dół
- 39 Wojciech Kuczok**
Podanie o pracę

28

ZAGRANICA



6 MILIONÓW RĄK Z KIJAMI

Organizacja radykałów zapleczem Modiego



53

OBSERWACJE

AMAZONKA I AMAZONIA

Jacek Pałkiewicz i królowa rzek

66

KULTURA

WYŚNIONY ŚWIAT

Sztuka Jacka Yerki



Projekt okładki: Ed Mund



f Jajta — początek nowej Polski

Artykuł Pawła Siergiejczyka przedstawia wszystko, co jest najbardziej istotne w tej sprawie. Dodam jedynie nieco pozytywnych opinii o działaniach Stalina. Jaki Stalin był, to wiemy, ale był człowiekiem, który jednak lubił Polaków.

Owszem, podpisał układ z Hitlerem, ale kiedy Hitler napadł na Polskę 1 września 1939 r., Stalin go zdradził. Nie zrobił tego, co planował Hitler. W tym czasie mamy ruchawkę na wschodnich terenach Polski, gdzie grupy ukraińskich nacjonalistów przy wsparciu Abwehry dokonują rozprawy z Polakami. Stalin zajmuje tereny naszego kraju dopiero 17 września 1939 r., gdy władza już uciekła. Zajmuje spory obszar, a ruchawka na wschodzie ustaje. Życie na zajętych terenach toczy się w miarę normalnie, chociaż są wywózki na wschód Rosji. To trwa 22 miesiące, do chwili inwazji Niemiec na ZSRR. Na zajętych ziemiach dochodzi do mordów ludności polskiej czy innych narodowości. To temat opisany, jak choćby Wołyń. Wyzwolił nasz kraj, dając nam wiele, ale my nadal nie potrafimy tego zrozumieć. Lepiej mieć taki kraj, jaki nam stworzył, niż żadnego.

Andrzej Kościński

Akurat jajtański porządek to jest coś, co zagwarantowało nam bezpieczeństwo od roku 1945 do dzisiaj. A największym zagrożeniem nie jest żadna wojna na Ukrainie, tylko próba zmiany tego porządku.

Michał Łuksa

f Odebrano telewizję PiS. I mamy rok wegetacji

Generalnie zanika kultura długich, dogłębnych treści czytelniczych na dany temat, czyli czytelnictwo książek, choć to jeszcze może się poprawić. Ale czy znika kultura długich, dogłębnych treści w dobie podcastów i rozmów na trzygodzinnych filmach na YouTube, którego to formatu telewizja nigdy nie byłaby w stanie dźwignąć? A jeśli chodzi o sztuki audiowizualne, to są seriale streamingowe, które niestety masowo tracą na jakości, chociaż format długich seriali siłą rzeczy jest zachowany i jesteśmy w stanie podać w nich więcej treści i bardziej szczegółowo przedstawić dany temat niż w formacie filmu lub seriali proceduralnych.

Andrzej Nowak

✉ Grzech rozrzutności

Muszę dodać w uzupełnieniu felietonu prof. Jana Widackiego, że na każdej z tych często marnych uczelni publicznych jest wydział teologiczny. Oczywiście katolicki, z proporcjonalnie większą liczbą zatrudnionych w stosunku do pozostałych wydziałów. Mówi się, że to wynika z konkordatu, co jest oczywiście kłamstwem.

Teresa Jakubowska



ZDJĘCIE TYGODNIA

„Jestem głęboko zaszczycony, że nasz Prezydent Donald Trump, twórca historii, poprosił mnie o pełnienie funkcji ambasadora w Polsce”, napisał na platformie X Thomas Rose (z prawej). Zapowiedział, że będzie robił wszystko, „aby promować, bronić i rozwijać” interesy USA i prezydenta.

Więcej na s. 63.



320 mln euro potrąciła Polsce za przysługujących nam funduszy Komisja Europejska za niewykonanie zaleceń w sprawie przyjętych za rządów PiS ustaw o Sądzie Najwyższym, Izbie Dyscyplinarnej i tzw. ustawy kagańcowej. Sąd UE uznał, że potrącenie było zasadne.

Pomiędzy Ustką a Choczewem powstanie polska część **morskiej farmy wiatrowej Baltica 2**, budowanej przez PGE i duński koncern Ørsted. Koszt całej inwestycji szacuje się na 30 mld zł.

O skali przemytu ludzi na granicy z Białorusią świadczy zatrzymanie w 2024 r. przez Straż Graniczną prawie **600 kurierów i organizatorów**. Odnotowano ponad **30,5 tys. prób wejścia na teren Polski**. Faktyczna skala działania międzynarodowych grup przestępczych jest znacznie większa.

W Polsce mamy już **16 mln mieszkań**. W przeliczeniu na 1 tys. osób to 426 mieszkań o przeciętnej wielkości ponad 75 m kw. Co oznacza, że na osobę mamy już ponad 32 m kw. Ciągłe jednak zbyt mało (**analiza HREIT**).

Od początku wojny z Ukrainy wyjechało **10 mln ludzi**. W maju i czerwcu ub.r., gdy weszła ustawa o mobilizacji, Ukrainę opuściło 300 tys. osób więcej, niż do niej wróciło.

Jan Klata, wybitny reżyser i były dyrektor Narodowego Starego Teatru w Krakowie, obejmie we wrześniu dyrekturę **Teatru Narodowego** w Warszawie.

Dr hab. Agnieszka Lajus, historyczka sztuki, pracowniczka naukowa, została powołana przez ministrowie kultury Hannę Wróblewską na stanowisko **dyrektorki Muzeum Narodowego**.

Coraz więcej potomków emigrantów występuje o potwierdzenie polskiego obywatelstwa. Najwięcej z Izraela. W 2024 r. wpłynęło 23 109 wniosków.

Największy wzrost liczby mieszkańców w latach 1998-2023 odnotowano w powiatach: **piaseczyńskim** (103,7%), **wrocławskim** (100,2%), **poznańskim** (80,4%) i **gdańskim** (74,2%). Największy spadek był w **Bytomiu** (28,1%), w powiatach **hajnowskim** (27,9%) i **krasnostawskim** (27,6%) oraz w **Wałbrzychu** (26,8%) („Rzeczpospolita”).

Blążej S., były rzecznik prezydenta Dudy, został zatrzymany przez CBA i usłyszał zarzuty w sprawie korzyści uzyskanych z Collegium Humanum. W tej aferze jest już 56 podejrzanych.

W 2024 r. policja zatrzymała 91,3 tys. kierowców, którzy byli pod wpływem alkoholu.

Według YouGov tylko 30% Brytyjczyków głosowałoby dziś za wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, a 55% opowiedziałoby się przeciw.

Polki i Polacy coraz bardziej dbają o siebie. Przybywa salonów fryzjerskich i kosmetycznych. Na ponad 132 tys. czynnych salonów w 2024 r. przybyło 14,7 tys. Kupujemy też coraz więcej kosmetyków codziennego użytku.

PRZEBŁYSKI

Nawrocki przy pomniku „Ognia”

„Jestem jedynym kandydatem obywatelskim”, zażartował Karol Nawrocki na Równi Krupowej w Zakopanem. Nie był to jedyny żart kandydata osobiście wybranego przez prezesa Kaczyńskiego. Przemawiając w jednym z najdroższych miast w Polsce, Nawrocki żartował i z tego – stwierdził, że można tam odpocząć po prostu taniej. A może dla Nawrockiego tanie są paskarskie ceny, jakich górale żądają od ceprów? Publice za to niezbyt się podobało, gdy Nawrocki mówił, że „na tak szczegółowe pytanie może odpowiedzieć po szczegółowych konsultacjach”.

A co Nawrocki, stojąc 150 m od pomnika bandyty Józefa Kurasia „Ognia”, miał do powiedzenia o mordercy dzieci i kobiet? „O Józefie Kurasiu, który przez wiele lat służył Rzeczypospolitej Polskiej, był polskim żołnierzem i polskim patriotą, w Instytucie Pamięci Narodowej powstała bardzo ważna publikacja dr. Macieja Korkucia: właściwie jedyna biografia, która w sposób analityczny, naukowy opisuje szeroko życie Józefa Kurasia »Ognia«, który służył Rzeczypospolitej. A ta jego służba, jak wiemy, miała wiele wymiarów i przed rokiem 1945, i po roku 1945...”. O łgarstwach w tej książce pisali mieszkańcy Podhala. Niestety, ofiary bandytów „Ognia” nawet małych pomników nie mają.



Sygnalista Wipler

Politycy muszą być niezwykle czujni. Nawet bardziej niż ważka na łące. Ktoś ich przecież może nagrać, zrobić z ukrycia fotkę, a nawet donieść, co i komu dyskretnie powiedzieli. Trzeba też bacznie obserwować otoczenie. Bo dyskrecja kończy się tam, gdzie pojawia się Przemysław Wipler. Poseł Konfederacji. Ten, który Polakom kojarzy się z gościem leżącym na chodniku przed nocnym klubem w Warszawie. Przyszły poseł leżał w pokrwawionym T-shircie, a później szarpał się z policją. Jako poseł Wipler stara się wyglądać godnie. I tym zmylił członków komisji śledczej ds. Pegasusa. Nie wiemy, jak było, ale Wipler przekazał mediom, co poseł Zembaczyński mówił do posła Jaskulskiego. I jak posłanka Kluzik-Rostkowska szturchała posła Ćwika.

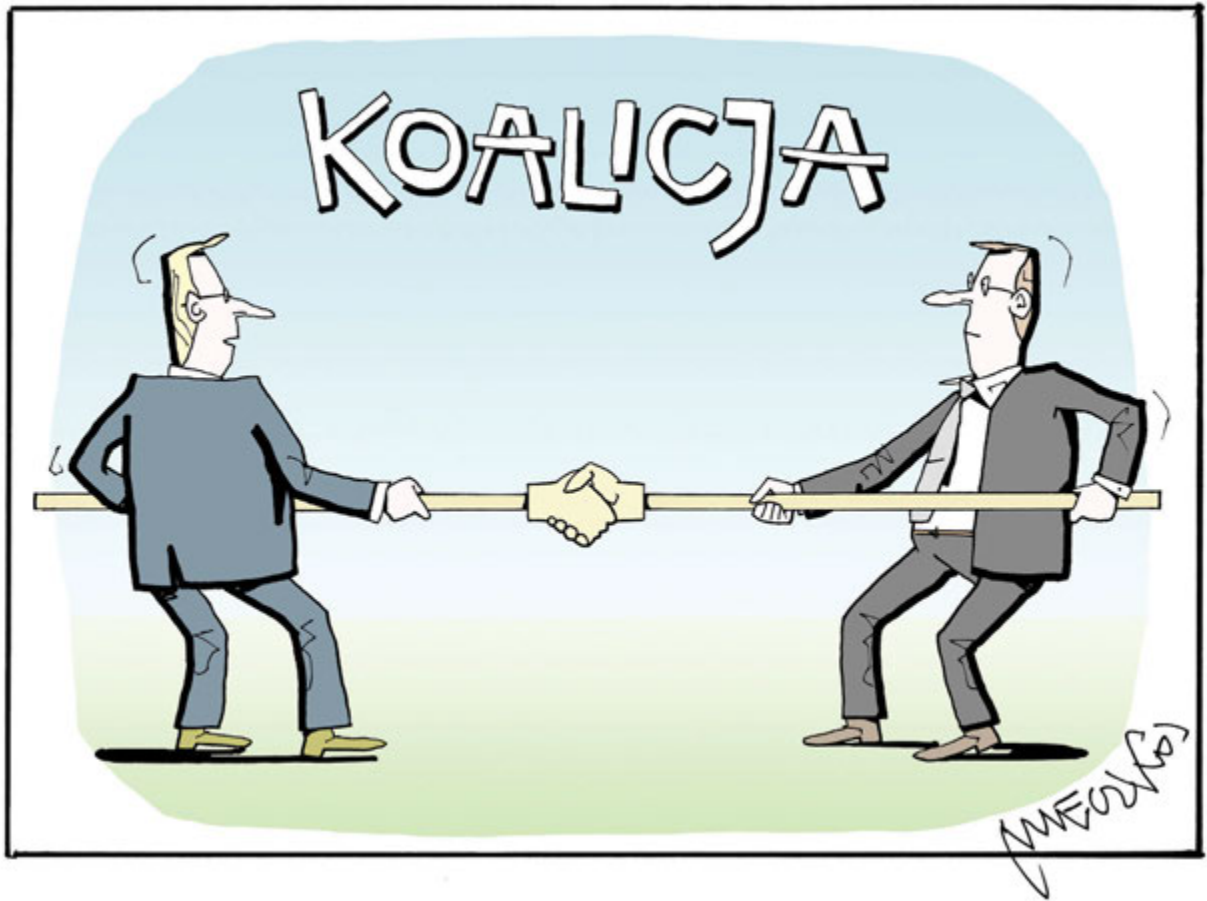
Wipler nie oszczędza też części PiS. Na pewno nie jest fanem Morawieckiego, bo puścił sygnał, że ludzie premiera wyprowadzili wielką kasę na wybory. Może więc, pokutując za stare grzechy, mówi prawdę i czyni dobro?

Zapominalska Wiśniewska

Odezwała się Jadwiga Wiśniewska. Od lat europosłanka PiS. Znana z wiernego udziału w miesięcznicach smoleńskich. Stała zawsze bliźniętko prezesa. I to wystarczyło na dobre miejsca na listach wyborczych. I na sute wypłaty w euro. Dobrobyt jej zaszkodził, bo osłabił czujność. W organie o. Rydzka przejechała się po lobbystach i beneficjentach Zielonego Ładu. Zapomniała bidulka, że prezes Kaczyński Zielony Ład popierał, a komisarz Wojciechowski wręcz głosił, że to jego autorska koncepcja.

Może Wiśniewska liczy, że czytelnicy „Naszego Dziennika” już o tym zapomnieli? My jednak pamiętamy i zachęcamy Wiśniewską, by skoro już atakuje prezesa, pociągnęła ten wątek. Liczymy na transparentność. I ujawnienie, kto w PiS tak skutecznie lobbował za Zielonym Ładem.





PYTANIE TYGODNIA | Jak zachęcić przyzwoitych ludzi, żeby poszli do polityki?

DR MATEUSZ ZAREMBA,
politolog, USWPS

Z badań psychologicznych wiadomo, że do polityki idą ludzie o specyficznym profilu. Od ogółu społeczeństwa odróżnia ich m.in. to, że lubią być w centrum uwagi i lubią być słuchani. Drugą sprawą jest to, jak rozumiemy słowo przyzwoitość. Jeśli mówimy o normach akceptowanych przez dane środowisko, mijemy na uwadze, że w środowisku politycznym przeszły już takie rzeczy jak kilometrówki czy zakup czterech ekspresów kawowych do jednego biura poselskiego. Złapani na takich praktykach mówią: przecież wszyscy tak robią. Nie jest to jednak zachowanie przyzwoite z punktu widzenia przeciętnego obywatela. Dlatego trudno będzie przyciągnąć do polityki zwykłych ludzi, bo pewien schemat norm został utrwalony przez specyficzne osoby. Każda próba wyłamania się będzie powodowała to, że środowisko będzie kogoś takiego niszczyć. Będzie to kazus Ikara.

DR MIROSŁAW OCZKOŚ,
specjalista od marketingu politycznego

Trudno będzie zachęcić ludzi, żeby poszli głosować w następnych wyborach, a co dopiero żeby poszli do struktur, które jednak są obrzydzone. Po pierwsze, należałoby zmienić prawo, aby partie polityczne nie były udziałowymi księstwami przewodniczącymi. Obecnie to są przedsiębiorstwa, a w przedsiębiorstwie o wszystkim decyduje prezes. Każda partia ma dzisiaj nie klub, lecz zarząd. To zniechęca ludzi, którzy chcieliby wejść do polityki. Od połowy lat 90. funkcjonowała nadzieja, że jak starsze pokolenie się wykruszy, to młodszy zmienią oblicze polskich partii. Okazało się jednak, że młodym podobał się układ, do którego wchodził. Po drugie, widać przewagę naboru negatywnego. To rzucało się w oczy przez osiem lat rządów PiS i Suwerennej Polski. Pojawiali się młodzi ludzie, zazwyczaj dyktanci, którzy chcieli jedynie znaleźć sobie świetne synekury i rozdawać profity kolegom i rodzinie.

PROF. JACEK WÓDZ,
socjolog, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

Nie ma takiego programu, który zachęciłby ludzi, żeby poszli do polityki. Zdarzają się jednak chwile, kiedy ktoś postanawia wziąć na siebie pewien bagaż odpowiedzialności. Mowa o momentach, gdy coś w społeczeństwie wzbudza gniew czy zainteresowanie. Należy też pamiętać, że polityka nie jest dziedziną, której po prostu da się nauczyć. To w dużej mierze kwestia wycucia. W ubiegłym wieku była moda, aby to młodzieżówki poszczególnych partii dokonywały selekcji. Najmocniejsi zostawali w polityce. Dziś ważniejszym problemem jest to, żeby ludzie w ogóle zainteresowali się polityką i znali podstawy, chociażby takie jak trójpodział władzy. Należy pokazywać, że ze wspólnej aktywności może wynikać coś dobrego.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak